

Monty Python a Racjonalista.pl

Autor tekstu: **M. Agnosiewicz, A. Heyduk, S. Poznalski**

Choć polskie media tradycyjne poświęcają wiele recenzji czy nawet sążnistych artykułów różnorodnym mniej lub bardziej interesującym witrynom i serwisom internetowym, to jedna z największych i najciekawszych, prowadzona na wysokim standardzie technicznym, redaktorskim i merytorycznym — jest niemal skutecznie ignorowana. Poza drobnymi wyjątkami (recenzja ["W poszukiwaniu zdrowego rozsądku"](#) w dwutygodniku Komputer Świat, nr 22/2003) serwis Racjonalista.pl nie ma wielu recenzji w ugrzecznionej i politycznie poprawnej prasie "głównego nurtu", która w sprawach ideologiczno- światopoglądowych "śpiewa wiosnę, gdy dokoła zima". Oczywiście siłą rzeczy (wymuszoną przez nas samych, naszą pracę) jest to sytuacja na dłuższą metę nie do utrzymania, nie do zamilczenia. Z tym większą przyjemnością odebrałem dziś dwa przesympatyczne emaile od rodaka zza oceanu, redaktora prasy polonijnej. Napisano o nas w najznacniejszej gazecie polonijnej.

Szanowny Panie Mariuszu. Mieszkam od 25 lat w USA. Czytam z przyjemnością (tu same superlatywy) Racjonalistę od kilku miesięcy. Rzeczywiście to jest moja najmilsza lektura. Podzieliłem się tym z moim bliskim kolegą, który w Chicago współpracuje (redaguje stronę o internecie i pisze felietony oraz komentarze polityczne) z „Dziennikiem Związkowym” — najstarszą gazetą wydawaną w języku polskim na świecie bez przerwy (blisko 100 lat, w Polsce była przerwa w wydawaniu po polsku w czasie niemieckiej okupacji). I oto jaką reklamę zrobiłem „Racjonalistę”. Nadmieniam, że tylko najlepsze strony ze światowego WWW mają szansę przebić się przez krytycznie patrzącego na świat mojego kolegę Andrzeja Heyduka. Przesyłam Panu stronę z „Dziennika Związkowego” — wydanie weekendowe z dnia 29 kwietnia 2005. Strona ta jest w gazecie papierowej a także dostępna w internetowym wydaniu. Z poważaniem - [Stan Poznalski](#)

Dziennik Związkowy wydanie weekendowe ma około 40 tysięcy nakładu. To dla ludzi w Polsce nie wydaje się wielkim nakładem, ale tu praktycznie ta gazeta dociera do wszystkich Polaków, którzy jeszcze chcą czytać w j. polskim. Pan przesyła mi podziękowanie za coś co ja zrobiłem. Ja nie zrobiłem nic wielkiego, ja tylko podzieliłem się wiadomością, że znalazłem w śmietniku internetowym PERŁĘ — Racjonalistę. I proszę mi wierzyć, nic nie przesadzam, bo zresztą po co miałbym to robić? To ja dziękuję Panu, za pańską wielką pracę, z której korzysta tysiące ludzi. I ja chciałbym przekazać Panu życzenia, aby miał Pan siłę robić to dalej. W Polsce jest „racjonalistyczny ugor”, a pańska praca to jak orka na ugorze, ale niech dodaje Panu siłę ta świadomość, że nie jest to praca na marne. Jest wiele ludzi, którzy czerpią z pańskiej mądrości. Czytam czasem komentarze do artykułów i wiem, że niektóre sprawiają Panu wiele przykrości. I myślę sobie wtedy, żeby tylko ten Mariusz nie przejmował się tym za bardzo, bo pieprznie tym wszystkim i co będziemy czytać? Nasz Dziennik? To koniec! Kończąc dziękuję za wszystko Panu i wszystkim, którzy piszą w Racjonalistę. Trzymajcie się Panowie zwłaszcza po wyborach w Polsce. — Stan Poznalski

*

Spacerkiem po wsi (globalnej)

[Andrzej Heyduk](#)

Dzisiejszy adres: www.racjonalista.pl

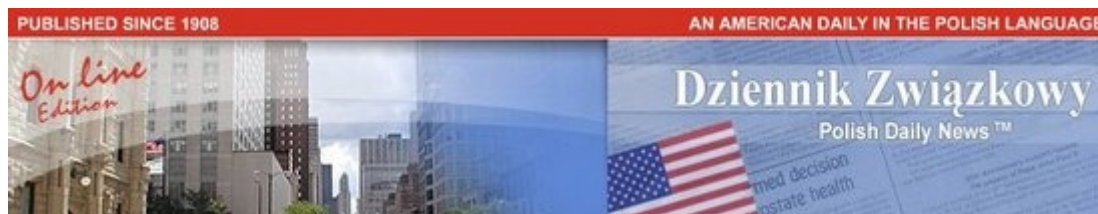
Dzisiaj coś zdecydowanie z innej beczki, czyli — jak to niegdyś mówiono w Monty Pythonie — „czas na coś kompletnie innego”. Wspominam o legendarnym serialu brytyjskim dlatego, że strona, którą dziś prezentuję przystaje do współczesnej Polski mniej więcej tak samo jak owa grupa komików do ówczesnej Wielkiej Brytanii. O ile Monty Python robił to wszystko na żarty, [racjonalista.pl](#) twierdzi, że „zgodnie z tradycją myśli oświeceniowej, proponujemy naukową rzetelność i naukowe metody sprawdzania wszelkich odkryć, tropimy absurd, przesady, szarlatanerię, uprzedzenia, kłamstwa i fobie obecne w niemal każdej dziedzinie życia”.

Ową doktrynę można zinterpretować na wiele sposobów, jednak ogólnie rzecz biorąc strona zajmuje się propagowaniem światopoglądu racjonalistycznego, zapraszając do dyskusji ludzi zarówno wierzących, jak i agnostyków oraz ateistów. Nie jest to strona antyreligijna, choć autorzy propagują ograniczenie wpływów Kościoła w polityce i ustawodawstwie. W sumie chodzi o sensowną, pozbawioną emocji i epitetów dyskusję na niemal każdy temat.

Serwis, który jest dostępny w kilku językach, stara się kolekcjonować artykuły lokalnie, zbiera ciekawe linki do dostępnych w sieci artykułów oraz służy jako forum dyskusyjne. Autorami publikowanych artykułów są zarówno gospodarze witryny, jak i liczni redaktorzy „zewnętrzni”, czyli działający na ochotnika współpracownicy, wśród których sporo jest polskich naukowców rozsiansych po całym świecie. Całą kolekcję tekstów można zamówić na kompaktce, choć równie dobrze jest pobuszczać w wirtualnej księgarni. Warto też zarejestrować się, ponieważ dopiero wtedy uzyskamy dostęp do wszystkich działów tej dość niezwykłej witryny.

Miejsce to nie jest dla obraźliwych i mało tolerancyjnych. Zapraszam tam głównie internautów z otwartymi umysłami gotowych rzeczowo dyskutować na dowolne, nawet najbardziej kontrowersyjne tematy.

*



Dziennik Związkowy jest największą i najstarszą gazetą polonijną na świecie. Jest wydawany w Chicago, dociera do Polonusów w aglomeracji chicagowskiej, jak również do wielu innych ośrodków polonijnych w USA. Wiele osób prenumeruje czasopismo w innych częściach Stanów Zjednoczonych, Australii, Polsce i innych zakątkach świata. Kilkaset egzemplarzy czasopisma dociera do przedstawicieli polskiego sejmku, rządu, także do bibliotek. Redaktorem Naczelnym jest dr Wojciech Białasiewicz. W 2004 r., w czasie XII Światowego Forum Mediów Polonijnych, otrzymał nagrodę "Fidelis Poloniae" za stuletnią służbę Polonii Amerykańskiej i Polsce, obronę interesów Polaków w Stanach Zjednoczonych i w Ojczyźnie, popularyzując postaw patriotycznych, historii i kultury polskiej.

Adresy internetowe: www.dziennikzwiązkowy.com oraz www.polishdailynews.com

*

Zachęcamy naszych czytelników, wśród których jest wielu redaktorów i publicystów prasy krajowej, do pójścia w ślady Andrzeja Heyduka i publikowania o Racjonalistcie ciekawych recenzji (a z pewnością jest o czym pisać!) celem przedstawienia szerszemu gronu czytającemu czołowy polski serwis światopoglądowy. Pisanie dziś o prasie światopoglądowej bez zaznaczenia roli Racjonalisty jest dziennikarską nierzetelnością lub czymś zgoła

paskudniejszym... Wielokrotnie pisano już w polskiej prasie o stronach religijnych, kościelnych, wyznaniowych w Internecie. Dlaczego milczy się o "drugiej stronie". Jest przecież dużo ciekawsza...

Zobacz także te strony:

[My, opozycja... Racjonalista kontra cenzorzy](#)

(Publikacja: 29-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4105) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4105>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl